Wydanie zagraniczne.

Nr. 131. — Rok XIII. Wtorek. Warszawa, 3 lipca 1906 r.

# ROBOTNIK

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Wychodzi codziennie.

Cena prenumeraty:

w Warszawie i na prowincji:

tygodniowo 12 kop. . . . . . . . . 15 kop.
miesięcznie 45 „ . . . . . . . . . 60 „
Pojedyńczy Nr. 2 kop. . . . . . . 3 kop.

Prenumeratę przyjmują wszystkie nasze organizacje partyjne oraz pojedyńczy członkowie.

Z Redakcją i Administracją porozumiewać się można za pośrednictwem miejscowych Komitetów Robotniczych.

Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!

## Uchwały Rady Partyjnej.

Dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego: C. B. i taktyka — trwała dwa dni, czyli zajęła najwięcej czasu, gdyż Rada trwała niespełna 4 dni. Odnośne uchwały zakomunikowane będą drogą organizacyjną ze względu na swój charakter konspiracyjny.

**Uchwały do punktu II: Organizacja.**

A. a) Niezbędnym warunkiem demokratyzacji partji jest organizowanie kół organizacyjnych stale czynnych w robocie partyjnej, stanowiących podstawowe jednostki partji. Jedynie komitety fabryczne czy fachowe i t. d., które są wybrane przez koła organizacyjne fabryczne, fachowe i inne, można uważać za odpowiadające zasadom demokratycznym, uwzględnionym przez naszą ustawę.

Rada nważa, że demokratyzowanie przeprowadzać należy gruntownie i stopniowo, nie ustając w robocie agitacyjnej i propagandzie przygotowawczej w luźnych, niezdemokratyzowanych jeszcze organizacjach.

b) Poszczególne jednostki organizacyjne mają prawo wyboru wtedy, gdy funkcjonują najmniej 2 miesiące i odbyły w tym czasie najmniej 5 zebrań wykładowych.

c) Do komitetów dzielnicowych (względnie — lokalnych w miejscowościach, nie podzielonych na dzielnice partyjne) mogą być wybrani tylko ci towarzysze, którzy pracują przynajmniej pół roku w naszej organizacji.

Do komitetów okręgowych (względnie lokalnych w miejscowościach podzielonych na dzielnice partyjne) — tylko tacy towarzysze, którzy są przynajmniej rok czynni w naszej partji.

W wyjątkowych wypadkach, gdy przestrzeganie powyższych przepisów okaże się niemożliwe (zwłaszcza w organizacjach nowoutworzonych), odchylenie jest dopuszczalne za każdorazową zgodą odnośnego O. K. R.

d) Rada poleca wydziałom możliwie częste odbywanie konferencji i informowanie o ich rezultacie O. K. R-ów za pomocą prasy.

e) interpelowanie Ustawy w razie wynikających wątpliwości należy do C. K. R-u.

f) Do § 19 ustawy partyjnej (o konferencji okręgowej) uchwalono następujący wniosek:

„Okręg. Komitetom Robotn. zaleca się jak najczęściej zwoływać Konferencję Okręgową w zależności od warunków miejscowych.

O. K. R. powinien być wybierany na konferencji raz na 6 miesięcy“.

g) W końcu § 31 ustawy partyjnej (§ 31: Sąd partyjny rozstrzyga w sprawach pomiędzy poszczególnymi członkami partji, lub między członkami, a instytucjami partyjnemi) należy dodać słowa: „wyłączając C. K. R.“.

h) § 32 Ustawy partyjnej będzie miał następujące brzmienie: „*Sąd partyjny* składa się z 5-ciu członków, w tej liczbie po dwuch wybierają strony pozostające w zatargu. Członkami sądu mogą być tylko towarzysze partyjni, *biorący udział w robocie czynnej*“.

B. Zważywszy, że wszystkie uchwały i dyrektywy C. K. R-u są dla wszystkich niższych odeń instancji partyjnych bezwzględnie obowiązujące, Rada uważa wszelkie wyłamywanie się z pod subordynacji partyjnej za karygodne i poleca C. K. R-owi członków i instytucje, wyłamujące się z pod tej subordynacji niezwłocznie zawieszać i w ważniejszych wypadkach oddawać pod sąd partyjny. (Za uchwałą głosów 22, przeciw — 7).

C. W sprawie *Wydziału Inteligienckiego*.

Rada uchwala: znosi się Wydział Inteligiencki.

Typ organizacji inteligienckiej w każdym okręgu będzie uregulowany przez organizacje okręgowe.

W sprawie *Wydziału kolejowego* przedstawiony został Radzie przez Komitet Kolejowy następujący komunikat:

Zważywszy: 1) że w obecnej Rewolucji proletarjat kolejowy odegrał jedną z najwybitniejszych ról, oraz że dotychczas partja nie zwracała dostatecznej uwagi na działalność wśród tego proletarjatu;

2) że robota kolejowa, jako taka, posiada wiele odrębnych właściwości i wymaga ze strony funkcjonarjuszów partyjnych dokładnego poznania warunków pracy i specjalnych potrzeb proletarjatu kolejowego;

3) że przy wystąpieniach czynnych proletarjatu kolejowego, czy to w walce politycznej, czy ekonomicznej, zorganizowanie akcji takiej na terenie killku okręgów, lub całego kraju wymaga bezwarunkowo scentralizowanego kierownictwa, doskonale znającego ekonomiczne i polityczne warunki życia tegoż proletarjatu;

4) że warunki roboty kolejowej nie pozwalają na przystosowanie się do istniejącego podziału terytorjalnego naszej partji na okręgi i wymagają podziału na dystanse w zależności od głównych węzłów kolejowych na poszczególnych drogach;

5) że dla odpowiedniego postawienia roboty organizacja kolejowa powinna mieć odpowiednią ilość funkcjonarjuszów i nie może być krępowana przez okręgi w dyzlokacji tychże, oraz winna rozporządzać funduszami na ogólne wydatki organizacji;

6) że, jak wskazuje dotychczasowa praktyka, robota kolejowa została należycie postawiona tylko w punktach obsadzonych przez specjalnych funkcjonarjuszów z ramienia warszawskiej organizacji kolejowej, miejscowe zaś organizacje często wbrew chęci należycie placówek tych wyzyskać nie mają możności;

7) że jednym z nieodzownych warunków prawidłowego rozwoju roboty jest utworzenie specjalnego organu kolejowego, przyczym organ ten tylko o tyle będzie odźwierciedleniem życia kolejarzy, o ile informowany będzie szybko i sprężyście przez scentralizowaną organizację o wszystkich ważniejszych wypadkach;

8) że siłą życia już i dzisiaj warszawska organizacja kolejowa zmuszona jest wglądać w polityczne, a szczególniej ekonomiczne życie kolejarzy całego kraju, a tym samym, nie będąc formalnie zatwierdzona, jako wydział kolejowy, zmuszona jest bezprawnie przekraczać granicę swoich kompetencji.

Organizacja kolejowa przedstawia Radzie wniosek następujący: Zespolić rozproszone grupy zorganizowanego proletarjatu kolejowego w jednolitą organizację Kolejową, obejmującą cały kraj i zatwierdzić ją, jako Wydział Kolejowy.

Rada wniosek ten przyjęła i, uchwaliwszy istnienie Wydziału Kolejowego, postanowiła, że Wydział ten na Zjeździe partyjnym ma być reprezentowany przez 2 towarzyszy, na Radzie zaś — przez jednego.

*W sprawie prasy* Rada uchwaliła:

a) Znieść Wydział prasowy, zorganizowanie zaś redakcji organu centralnego pozostawić C.K.R.

b) Rada poleca wydawać „Robotnika“ codziennie na 4-ch stronnicach, wysyłać go codziennie w ilości, odpowiadającej obstalunkom, oraz wydawać inne tygodniowe wydanie „Robotnika“. „Robotnik“ powinien być pismem, reagującym na wszystkie objawy życia, jako też umieszczać artykuły ogólno-uświadamiające, oraz polemiki z S. D. K. P. i L.

c) Rada poleca C. K. R. wydanie następujących broszur popularnych: 1. „O konstytuancie warszawskiej“; 2. „O rządzie tymczasowym“; 3. „Federacja“; 4. „O walce zbrojnej“; 5. „O N. D.“; 6. „O co walczymy?“ (komentowanie projektu programu); 7. „Program i taktyka S. D. K. P. i L.

*W sprawach finansowych*:

a) Co miesiąc odbywają się zebrania przedstawicieli wydziałów w sprawach finansowych, na których rozpatruje się budżety wydziałów i dzieli się zasiłki kasy centralnej proporcjonalnie.

b) Należy wypracować stałe normy, obowiązujące dla całego kraju dla zbierania stałych podatków organizacyjnych; mianować towarzysza dla wprowadzenia tych norm w życie.

c) Niezwłocznie uregulować zbieranie podatku partyjnego w kołach organizacyjnych.

d) Ogłaszać miesięczne sprawozdanie kasowe Okręgowych Komitetów Robotniczych.

e) Ogłaszać półroczne sprawozdanie Kasy Centralnej.

## Interpelacja Koła Polskiego.

Koło polskie w Dumie wniosło interpelację o natychmiastowe zniesienie stanu wojennego w Królestwie Polskim.

Dziwne wrażenie robi ta interpelacja. Członkowie Koła dobrze chyba wiedzą, że poselskie swe mandaty zawdzięczają wyłącznie — istnieniu stanu wojennego!

Interpelacja zawiera długie prawnicze wywody, dowodzące, że gwałt stanu wojennego nie odpowiada — „najwyższym przepisom“ o zastosowaniu stanu wojennego.

Śmieszna zabawka!

Ale są tam i zdania ciekawe, które warto przytoczyć. Czytamy więc:

„Pomijając jawną nieprawność – środki, zarządzone przez gen.-gubernatora, pod uciskiem których kraj cierpi do obecnych czasów, okazały się zupełnie nie prowadzącemi do celu, bo terorużując spokojną ludność, hamując do najwyższego stopnia życie społeczne i ekonomiczne kraju, środki te nietylko nie osłabiają, ale wywołują gwałty, zarówno w formie samosądu ze strony żywiołów rewolucyjnych (pobudzają do zemsty przez samowolę i nadużycia wojennej represji), jak i w formie wszelkiego rodzaju zbrodni ze strony bandytów, których

bezczelność i odwaga wzrosły do ostatecznych granic właśnie przy istnieniu stanu wojennego.

...Im dłużej trwa stan wojenny, tem więcej mamy takich bezkarnych rabunków. Równocześnie zaś zwiększa się protest ludności miejscowej przeciwko samowoli i wojennemu uciskowi, rujnującym ludność i nie dającym jej żadnych gwarancji legalności i bezpieczeństwa. Z każdym miesiącem są częstsze, *niebywałe przed wprowadzeniem stanu wojennego*, pogromy kas rządowych; doszło już do tego, *że d. 27 maja r. b. wśród białego dnia, dokonano w rozmaitych punktach miasta pogromu 29 rządowych kas w sklepach wódczanych, proklamacje zaś ogłosiły wprost, że dokonano tego dla wykazania bezcelowości stanu wojennego, jako środka zapobiegawczego*".

Oto stan wojenny, o którego wprowadzenie liczni kapitaliści Królestwa błagali rząd carski.

Należałoby dodać, że kapitaliści, bardzo blizcy panom posłom z Koła polskiego, korzystają nieraz ze stanu wojennego, by wystawiać zbrojną siłę wojska carskiego przeciwko strejkującym robotnikom.

Swoją drogą — argument rozbijania i konfiskowania kas rządowych, dezorganizowanie rządu przez usuwanie szkodliwych urzędników policyjnych i żandarmskich — zrobi chyba większe wrażenie, niż mdłe i błazeńskie powoływanie się na wiedeńskie traktaty lub na litery „najwyższych" ukazów o stosowaniu stanu wojennego.

Wreszcie jedną jeszcze dodamy uwagę: narodowi demokraci w kraju szkalują nas po każdym zamachu, dokonanym przez naszą organizację bojową na przedstawicielach lub kasach rządowych — narodowi demokraci w Dumie podkreślają tęż samą akcję jako najsilniejszy argument przeciwko istnieniu stanu wojennego.

Proletarjat polski nie wnosi interpelacji o zniesienie stanu wojennego. Proletarjat walczy i zgniecie swą *walką* stan wojenny wraz z tymi, którzy go ustanowili i w barbarzyński sposób stosowali, mordując i znęcając się nad ludnością naszego kraju.

## „Zamało!"

Z zaparciem członkowie policji pełnią swe obowiązki — powiedział na jednym z ostatnich posiedzeń Dumy minister spraw wewnętrznych.

Izba przerwała ministrowi śmiechem i okrzykami: „dosyć".

„Podczas rozruchów — utyskiwał w dalszym ciągu Stołypin — zabito ich 288, raniono 383".

„Zamało!" — rozległy się głosy w Dumie. Od tego czasu znowu padły dziesiątki carskich stupajek. Niema dnia, żeby to tu, to owdzie, od Oceanu Wielkiego aż do brzegów Wisły, nie zabijano żandarmów, komisarzy policyjnych, rewirowych, stójkowych, a jednak nie tylko my, rewolucjoniści, ale wszyscy, w kim jeszcze uczucie sprawiedliwości tli się na dnie duszy, po każdym fakcie zabójstw doznajemy wrażenia, że to „zamało!".

Za rozstrzeliwanie bezbronnych, chwytanych na chybił trafił, bez sądu — zamało. Za wieszanie dzieci na zasadzie donosów sprzedajnych szpiclów — za mało. Za katowania, gwałty — za mało. Za rzezie, oddziały karne, pogromy — za mało.

Zamało, bo ci wszyscy Muradowowie, Konstantinowowie i im podobni, ci rewirowi i policjanci, nagradzani za gorliwość w mordowaniu, ci rozbójnicy, bezkarnie sprawujący te mordy — to knuty w ręku rządu carskiego, knuty, spadające na znękany organizm ludu roboczego dla grosza, dla zysku, dla orderu, dla wyższej rangi. Z tymi judaszami, którzy za otrzymywane srebrniki gotowi są na wszelki mord, na wszelką zbrodnię — lud musi robić obrachunek, musi się od nich raz nazawsze uwolnić. Musi, bo tu idzie o jego byt, o jego los, o dolę jego rodzin. I uwolni się. Już obecnie strażnicy, rewirowi, stójkowi gromadnie porzucają swe zajęcia i innej pracy się imają, bojąc się przy tej odporności ludu nadal krwią ludzką frymarczyć. Rząd od słusznej i zasłużonej kary obronić ich nie jest w stanie, to też ci, co jeszcze pozostają na służbie, chronią się, jak to ma miejsce na Woli, do koszar, by uniknąć sprawiedliwego gniewu ludu. Policja już drży i cofa się. Los Konstantinowa tkwi przed oczami wszystkich.

Najbardziej podli nikczemnicy wyrzekają się srebrników judaszowych i jak szczury z tonącego okrętu uciekają. Niechaj to będzie dla nas wskazówką! Te sprawiedliwe i słusznie wymierzane kary dezorganizują rząd. Tej dezorganizacji ani na chwilę przerywać nie należy. Do mas żołnierskich nieśmy światło socjalizmu, dla policji i szpiegów zachowajmy kule rewolwerowe. Oto droga, po której kroczyć winniśmy!

## Usuwanie szkodliwych jednostek.

W niedzielę 24 czerwca został zabity przez bojową organizację P. P. S. stróż domu przy ul. Mińskiej nr. 9 za to, że wydał w ręce policji jednego z bojowców podczas niszczenia składu monopolowego na Pradze.

W środę 27 czerwca zginął z rąk warszawskiej organizacji bojowej znany opryszek policyjny, rewirowy VIII cyrkułu, Iwan Uwarow. Był to godny towarzysz spółki Konstantinow, Iwanow et comp., który swą gorliwą działalnością w charakterze oprawcy dał się we znaki rewolucyjnemu proletarjatowi Warszawy.

W piątek o godz. 5 po poł. został przez organizację bojową P. P. S. wykonany, nieudany niestety, zamach na naczelnika żandarmerji kolejowej, podpułkownika Muradowa, należącego do tej samej szajki, co Proskurjakow i Iwanow, który odznaczył się nadzwyczajną gorliwością w prześladowaniu urzędników za strejk kolejowy. Bomba rzucona w stopień dorożki wybuchła po za nią, powodując nieznaczną kontuzję Muradowa i jadącego z nim nieodstępnie wachmistrza. Z towarzyszy nikt ujęty nie został.

## Z za kraty.

**Mokotowskie więzienie.** „Jak wiadomo, wskutek przepełnienia więzień w Warszawie zaczęto umieszczać tutaj politycznych, znajdujących się pod śledztwem, a także aresztowanych administracyjnie. Jeszcze przed dwoma miesiącami siedziało tu tego rodzaju więźniów 270. Oprócz nich siedzą tu polityczni, skazani na aresztanckie roboty. W ostatnich czasach, wskutek powtarzających się ciągle ucieczek i odbijania więźniów, zrobiono z mokotowskich rot aresztanckich więzienie etapowe dla politycznych katorżan i osiedleńców. Obecnie siedzi tu dwadzieścia kilka osób.

We wszystkich więzieniach wyrobili już sobie polityczni pewne możliwe do zniesienia formy postępowania z niemi władz więziennych.

Nawet w katorgach, po wielu cierpieniach, a nawet i trupach dobili się oni jakiegoś mniej więcej ludzkiego traktowania. Do rot aresztanckich nie skazywano dotąd wogóle politycznych, a osadzenie znajdujących się pod śledztwem administracyjnych i zesłańców w mokotowskich rotach, jest wyjątkowe. Przytym te ostatnie istnieją zaledwie 2 lata. Na nas więc wypadła niewdzięczna rola łamania lodów. A jest co przełamywać. Postępowania z nami władz więziennych przechodzi wszelkie możliwe granice. Samowola dozorców, niehamowana przez naczelnika głównego, łotra jakich mało, wyprowadza niespokojniejszych z równowagi. Nie mówię już o tykaniu, bo to w porównaniu z innymi ich kawałami — rzecz najmniejsza. Grubjaństwa i szykany to nie nowina. Czekalskiemu za to, że palił w obecności strażnika, obiecał tenże „rąbit mordu". Na spacerze słyszy się grubjaństwa jedynie za to, że ktoś na chwilę wyjdzie z pary. Gerszowiczowi przy zakuwaniu kajdan obiecywali przykuć je do nóg; obiecywano niektórym przykuć do szyi. Skargom naszym na strażników naczelnik nie daje wiary i sadza za byle co do „odinoczek" i karceru. Osiedleniec polityczny Sirota dostał się do „odinoczki" przed paru dniami jedynie za to, że podszedł do naszych drzwi i poprosił o cukier. Strażnik, który miał złość na niego za protesty o tykanie, poskarżył się naczelnikowi i oczywiście Sirota został wpakowany do „odinoczki". Mandzika za to, że ujął się za niego i powiedział, że Sirotę niesłusznie karzą, wsadzono do ciemnego karceru na chleb i wodę. Do siedzącego przed paru tygodniami w „odinoczce" Siroty przyszedł strażnik i zaczął mu wymawiać, że już po raz drugi siedzi. „Ty dołżno byt' choroszyj artist, jeśli tiebia tak czasto siuda sażajut". Sirota mu odpowiedział, że to nie rzecz strażnika robić tego rodzaju uwagi. Za to jedynie zawezwał strażnik kryminalistę, którego od pewnego czasu zrobił swoim katem i kazał mu obić Sirotę.

Podobno władze skazały tego strażnika na 5 rubli kary, ale i po tym zajściu postępowanie strażników z nami nie uległo zmianie. Inteligientów traktują względniej, ale robotnikom dostaje się najgorzej. Odpowiedzialnym za to wszystko jest naczelnik, gdyż on nadaje ton tym szykanom i przykrościom.

Drugim, podobnym do niego chuliganem, jest jego pomocnik Samokwasow.

Z pomiędzy strażników wyróżniają się swoim okrucieństwem: znany aż nadto dobrze wszystkim siedzącym w „odinoczkach" t. zw. „oddziałowy" Wawruchin, o którym krążą wieści, że pobił jedną z robotnic, siedzącą w „odinoczce". Ile w tym prawdy, nie wiem. Wiem tylko, że z jego powodu towarzyszka ta dostała spazmów.

Drugim oprawcą jest starszy strażnik Ostapiuk, brat zabitego przed paru miesiącami na Woli stójkowego. On to groził Czekalskiemu pobiciem „mordy", on też odznacza się wypowiadaniem najdosadniejszych epitetów pod adresem politycznych.

## WIECE.

Dnia 22 czerwca zebrali się robotnicy warsztatów nadwiślańskich na Brudnie w ilości 500 ludzi dla osądzenia sprawy majstra Kacprowskiego. Po wyczerpaniu tej kwestji tow. z P. P. S. podniósł rewolucyjne znaczenie znanego protestu robotników warsztatów nadwiślańskich przeciwko gwałtom białostockim, wyrażającego się we wstrzymaniu pociągów wojskowych, mówił następnie o organizowaniu się proletarjatu i o ogólnej sytuacji politycznej. Wiec skończył się okrzykami na cześć rewolucji.

Dnia 26 czerwca odbył się wiec przy udziale 70 ludzi w depo towarowym kolei W. W. Dwóch mówców z P. P. S. mówiło o walce klasowej, o obecnej sytuacji i o programie naszym.

## Pokwitowania.

Robotnice z fabryki Tonenbauma rb. 2; Robotnicy z firmy Feiertag rb. 2. — W. K. R. kwituje: Listy nr. 96 na walkę czynną 1 rb. 32 k. Podatek jednorazowy na walkę czynną Nr. 114 10 rb. W. C. Nr. 63 — 73 kop. Nr. 65 — 2 r. 39 kop. Oś. Lud. Nr. 14 — 1 rb. 13½ kop.

**W. K. R.** kwituje: na walkę czynną Nr. 61 Fabryka pudełek 50; mydeł 7.85.

**Okr. podm.** kwituje: Marki pod. part. 12.06; Ząbki pod. part. 9.40.

**Dzielnica powązk.** kwituje: Brochis 5 rb. 16 kop.; Kiper 1 rb. 54 k.; Tasiemkowa 2 rb. 15 k.; Proszower 1 rb. 94 kop.; Baumflek 2 rb. 24 k.; Szczerbiński 10 rb.; Neuman 2 rb. 64 k.; Wolanowski 2 rb. 20 k.; Terminatorzy 3 rb. 55 k.; Szewcy 1 rb. 66 k.; Xerkun 1 rb. 20 k.; Listy Nr. 40 — 10 rb.; Nr. 41 — 5 rb.; Nr. 42 — 3 rb.; Nr. 43 — 3 rb.; Nr. 44 — 3 rb.; Nr. 45 — 3 rb.; H. S. — 8 rb.; 706 — 8 rb. 73 k. Razem 80 rb. 01 kop.

**Dzielnica praska** kwituje: Fijoł za czerwiec za „Rob". 2 rb. 94 kop.

### Administracja „Robotnika" kwituje:

Powązki 61 rb. — Praga 95 rb. — Kolportaż uliczny (Nr. 112—123) 133 rb. 26 kop.

Zagłębie: stary rach. 5 rb. 70 kop. nowy rach. 50 rb. 70 kop.; — Powiśle 25 rb. 68 kop.; — Kijów prenumerata za 3 tyg. 36 rb.; 320 egz. „Roba" starego 6 rb. 40 kop.; 2 komplety brosz. 17 rb.; 1 komplet broszur 8 rb. 50 kop.; — Podmiejski okręg (reszta rach) 10 rb.; — Powązki 25 rb. — Belweder 1 rb. 40 kop.; — Prenumerata przez Hal. 40 kop. Jerozolima brosz. 1 rb. 20 kop. — Halin. za 29 Nr. 56 kop. — Wydz. Wiejski (pren. do Nr. 134) 1 rb. 20 k. — Żyd. org. brosz. 2 rb.; — Raf. brosz. 2 rb. 90 kop.; — Podmiejski okr. za 200 „Pogadanek" 3 rb. 80 kop. Jerozolima (konto) 71 rb.